

KS. MAREK T. CHMIELEWSKI SDB

WSPÓLNOTA WYCHOWAWCZO-DUSZPASTERSKA JAKO PRZESTRZEŃ PRZEŻYWANIA „DUCHOWOŚCI KOMUNII” PRZEZ RODZINĘ SALEZJAŃSKĄ¹

1. ODNOWIONA ŚWIADOMOŚĆ EKLEZJALNA „DUCHOWOŚCI KOMUNII”

1.1. Konkluzje Wielkiego Jubileuszu Roku 2000

Na zakończenie Wielkiego Jubileuszu 2000 chrześcijaństwa Ojciec Święty Jan Paweł II podsumował to znaczące doświadczenie wiary, publikując list apostolski zatytułowany *Novo millennio ineunte*. W pierwszych słowach dokumentu zarysował jego zasadnicze przesłanie: „Na początku nowego tysiąclecia, gdy kończy się rok Wielkiego Jubileuszu, w którym świętowaliśmy uroczyste dwutysięczną rocznicę narodzin Chrystusa, i gdy przed Kościołem otwiera się nowy etap drogi, rozbrzmiewa w naszych sercach echo słów, jakimi pewnego dnia Jezus, skończywszy przemawiać do tłumów z łodzi Szymona, wezwał Apostoła, aby «wypłynął na głębię» na połów ryb: *Duc in altum* (Łk 5, 4). Piotr i jego pierwsi towarzysze zaufali słowu Chrystusa i zarzucili sieci. »Skoro to uczynili, zagarnęli wielkie mnóstwo ryb« (Łk 5, 6)»². W ten sposób papież wskazał Kościołowi drogę na nowe tysiąclecie. *Duc in altum*, to przecież zaproszenie – podobnie jak to Chrystusowe, skierowane kiedyś do apostołów –

¹ Termin „Rodzina Salezjańska” [odtąd: RS] wywodzi się z tradycji salezjańskiej. Początkowo wyrażał on relację pomiędzy samymi salezjanami, z czasem rozszerzono go na relację salezjanów do ich wychowanków i współpracowników w dziele wychowania. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, w wyniku posoborowej refleksji nad istotą charyzmatu salezjańskiego, tytuł ten rozszerzono na wszystkie grupy pracujące na rzecz zbawienia młodzieży (np. instytuty zakonne, świeckie instytuty życia konsekrowanego, stowarzyszenia wiernych świeckich), które jednoczą życie według ducha ks. Bosko, posługiwanie się jego metodą duszpastersko-wychowawczą i wzajemne uzupełnianie się w realizacji misji salezjańskiej. Więcej informacji na ten temat znaleźć można w: *Karta jedności Rodziny Salezjańskiej ks. Bosko*, Rzym 1995, 58 s. oraz *Karta posłannictwa Rodziny Salezjańskiej*, Rzym 2000, 54 s.

² Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte* do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Rzym 2001, nr 1 (odtąd: NMI).

do ponownego zapatrzenia się w Chrystusa, do powrotu do Niego, do rozpoczęcia wszystkiego z Chrystusem i w Chrystusie. Nie chodzi więc o jakiś nowy program, a o „ten sam co zawsze, zawarty w Ewangelii”³.

Ponowne rozpoczęcie od Chrystusa, zakłada w pierwszym rzędzie świadomy wysiłek zbliżenia się do Niego, poznania Go i kontemplacji Jego oblicza. Dopiero mocni tym doświadczeniem członkowie Kościoła, będą mogli autentycznie na nowo podjąć pracę duszpasterską⁴. Ojciec Święty bogaty w doświadczenie Jubileuszu Roku 2000, wskazuje wiernym pewne priorytety duszpasterskie ważne w nowych czasach. Cała działalność duszpasterska Kościoła powinna być przede wszystkim wpisana w perspektywę świętości. Chociaż bowiem zakończył się Jubileusz, to „prowadzenie do świętości pozostaje szczególnie pilnym zadaniem duszpasterskim” i to właśnie dzisiaj „trzeba na nowo z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do tej »wysokiej miary« *zwyczajnego życia chrześcijańskiego*”⁵.

Realizacja tego postulatu domaga się odwołania się do prawdziwej *pedagogiki świętości*, która jest zdolna dostosować się do potrzeb i możliwości poszczególnych osób i proponować im właściwe formy pomocy indywidualnej i grupowej, w które obfituje tradycja Kościoła, a także te proponowane przez wspólczesne ruchy i stowarzyszenia eklesjalne⁶. Zasadniczo, śledząc tok papieskiego wykładu, można pokusić się o zgrupowanie elementów *pedagogiki świętości* w dwóch grupach. Do pierwszej – przedstawionej w trzecim rozdziale dokumentu – należą: modlitwa, niedzielna Eucharystia, sakrament pojednania, słuchanie i głoszenie słowa Bożego⁷. Są to tradycyjne środki służące wierzącym w podtrzymywaniu i ożywianiu ich wspólnoty z Bogiem i sprzyjające zachowaniu prymatu łaski nad chęcią szybkich i skutecznych działań, wpływających często z inspiracji czysto ludzkich. Druga grupa elementów *pedagogiki świętości* – ukazana w czwartym rozdziale papieskiego listu – koncentruje się wokół świadectwa życia chrześcijańskiego. Nie wystarczy bowiem podtrzymywać wspólnotę z Bogiem jedynie dla siebie. Przecież wtedy dopiero „wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli się będziecie wzajemnie miłowali” (J 13, 35). Jan Paweł II wskazuje na kilka elementów niezbędnych dla czytelności i skuteczności świadectwa Kościoła wobec świata. Na pierwszym miejscu wymienia praktykowanie „duchowości komunii”, potem na wpływające z niej dowartościowanie różnorodności i komplementarności powołań w Kościele, a także na zaangażowanie ekumeniczne, podejmowanie dzieł miłosierdzia, umiejętne znajdowanie adekwatnych odpowiedzi na współczesne wyzwania, jak np. ekologia, poszanowanie życia ludzkiego, kwestia społeczna, dialog międzyreligijny⁸.

³ NMI, nr 28.

⁴ Por. NMI, nr 16; 29.

⁵ Por. NMI, nr 30.

⁶ Por. NMI, nr, 31

⁷ Por. NMI, nr 30–41.

⁸ Por. NMI, nr 56.

1.2. „Duchowość komunii”

Termin „duchowość komunii” u osób dosyć powierzchownie obytych z codziennym życiem Kościoła, choć związanych z grupami i ruchami kościelnymi, wychowanych na zwyczajnych katechezach, uczęszczających do parafii, stosunkowo łatwo może wywoływać dobre i pełne ciepła skojarzenia. Już przecież samo słowo „duchowość” kojarzy się z pewnym subtelnym poziomem życia, wyczuwaniem, poszukiwaniem trwałych wartości, transcendencji i więzi z Bogiem. Podobnie „komunia”, w oderwaniu oczywiście od skojarzenia z postaciami eucharystycznymi, przywołuje w człowieku skojarzenia ze wspólnotą, więzią braterską, zjednoczeniem, czymś doskonałym i dobrym. W rezultacie można, więc wyrobić w sobie przeświadczenie na temat „duchowości komunii” rozumianej, jako troska o budowanie środowisk miłych i przyjaznych człowiekowi wierzącemu, otwartych na różne osoby, pomagających sobie i to w myśl zasad ewangelicznych. Stąd już tylko krok do zamknięcia się w kręgu kilku osób dobrze się rozumiejących i pragnących swego dobra, przekonanych o wysokim poziomie własnego życia duchowego, a przy tym niewrażliwych na to, co dzieje się w najbliższym im otoczeniu. Taka koncepcja nie ma nic wspólnego z papieską propozycją „duchowości komunii”, na której można skutecznie zbudować świadectwo ludzi wierzących, a tym samym zaproponować świętość współczesnemu człowiekowi.

Aby właściwie zrozumieć istotę „duchowości komunii”, trzeba wyjść od pojęcia *komunii*. Według Jana Pawła II jest ona owocem i objawieniem owej miłości, która wypływając z serca przedwiecznego Ojca, rozlewa się w nas za sprawą Ducha darowanego nam przez Jezusa, abyśmy wszyscy stali się «jednym duchem i jednym sercem». Każdy wysiłek ochrzczonych uczyniony na tej drodze czyni z Kościoła autentyczny «sakrament», czyli znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności pomiędzy ludźmi⁹. Jeśli zaś staje się znakiem, to znaczy, że wskazuje nie na siebie, a na Chrystusa, czyli daje świadectwo. To ostatnie – jak już zaznaczyliśmy – jest jednym z elementów niezbędnych w prowadzeniu ludzi ku świętości. Widać więc wyraźnie, że przeżycie duchowe wyrosłe na zaangażowaniu w budowanie komunii nie może zamykać wierzących w kręgu ich własnych spraw i bliskich im osób. Wręcz przeciwnie stanowi ono wewnętrzną energię, która każe człowiekowi wciąż otwierać się na ludzi i świat, wciąż „prowokować” innych, dodawać nadziei, niejako „zmuszać” ludzi do zmiany myślenia i życia. To w tej przestrzeni znajduje się miejsce dla „duchowości komunii”.

To właśnie dlatego Ojciec Święty zachęca adresatów swego listu, aby z Kościoła uczynili „dom i szkołę komunii”. Praktyczna realizacja tego postulatu powinna iść w dwóch kierunkach: krzewienia „duchowości komunii” i wykorzystaniu środków, które służą umocnieniu i zabezpieczeniu komunii. Promocja „duchowości komunii” nie polega wbrew pozorom na podejmowaniu specjalnych

⁹ Por. *NMI*, nr 42.

inicjatyw i porywaniu się na nadzwyczajne przedsięwzięcia. Zasadza się ona raczej na ukształtowaniu w sobie pewnych postaw duchowych, o których papież mówi w 43 punkcie swego listu. W celu przejrzystości mojego rozważania spróbuję wydobyć je z papieskiego tekstu¹⁰.

- Pierwsza to **postawa kontemplacji** tajemnicy Trójcy Świętej w człowieku. „Duchowość komunii – podkreśla papież – to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicy Trójcy Świętej, i która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas.”

- Druga to **postawa empatii**, wynikającej z przynależności wiernych do Mistycznego Ciała Chrystusa. „Duchowość komunii – tłumaczy papież – to [...] zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako «kogoś bliskiego», co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajając jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń”.

- Trzecią możnaby określić jako postawę **optymizmu duchowego**. „Duchowość komunii – jak podkreśla Jan Paweł II – to także zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży: dar nie tylko dla brata, który bezpośrednio go otrzymał, ale także «dar dla mnie».”

- Czwarta to postawa **pokornej służby**. „Duchowość komunii to wreszcie umiejętność «czynienia miejsca bratu», wzajemnego «noszenia brzemion» (por. Ga 6,2)” – skomentuje papież.

- Piąta z postaw, mogłaby przyjąć imię **wielkoduszności** opartej na miłości bliźniego, bo duchowość komunii w papieskim ujęciu, to także umiejętność „odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość”.

Dopiero na tym fundamencie można przystąpić do budowania komunii, wykorzystując środki i narzędzia, służące realizacji tego celu¹¹. Jan Paweł II przywołuje wśród nich posługę Piotrową, zasadę kolegialności biskupów, organizację synodów, działalność poszczególnych Konferencji Episkopatów. Zwraca uwagę także na doniosłe znaczenie wzajemnych relacji duchownych, konsekrowanych i świeckich w Kościele lokalnym oraz podkreśla bogactwo, jakie w komunii eklesjalną wnosi różnorodność powołań, przy ich jednoczesnej komplementarności¹².

¹⁰ Ponieważ Ojciec Święty posługuje się bardzo rozbudowaną, opisową definicją „duchowości komunii”, trudną do syntetycznego przedstawienia bez popadnięcia w niebezpieczeństwo zagubienia istotnych treści, pozwoliłem sobie zaproponować moje własne nazewnictwo poszczególnych postaw, ilustrując je dosłownymi cytataми z nauczania papieskiego.

¹¹ W tym względzie papież podkreśla z naciskiem: „Nie łudźmy się: bez takiej postawy duchowej na niewiele zdałyby się zewnętrzne narzędzia komunii. Stałyby się bezdzusznymi mechanizmami, raczej pozorami komunii niż sposobami jej wyrażania i rozwijania”, nr 43.

¹² Por. *NMI*, nr 44–46.

1.3. RS w poszukiwaniu odpowiedzi na wezwanie Kościoła

Papieskie zaproszenie *Duc in altum*, odbijając się szerokim echem w Kościele¹³, zostało z entuzjazmem podjęte przez Zgromadzenie Salezjańskie i związaną z nim RS. Warto w tym względzie przywołać spotkanie uczestników Kapituły Generalnej 25 Zgromadzenia Salezjańskiego (odtąd: KG 25) z Janem Pawłem II, które odbyło 12 kwietnia 2002 r. w Watykanie. Papież nawiązując do listu *NMI*, zwrócił się do nich, zapraszając do włączenia się w pojubileuszowe duszpasterstwo, mające na celu proponowanie świętości i formowanie świętych. „Drodzy salezjanie [...] – mówił wtedy papież z naciskiem – Bądźcie święci! Właśnie świętość – jak dobrze wiecie – jest waszym podstawowym obowiązkiem, tak jak zresztą jest obowiązkiem każdego chrześcijanina”¹⁴.

W sposób oczywisty to papieskie wezwanie znalazło swą pierwszą odpowiedź w codziennych pracach ostatnich dni KG 25. Ksiądz generał Pasqual Chavez, w dniu jej zakończenia, mówił do uczestników KG 25, że zakończył się już w Zgromadzeniu proces odnowy posoborowej i że salezjanie mają już metodę i program swej pracy na współczesne czasy. Teraz trzeba tylko, aby zdali sobie sprawę z faktu, że powodzenie ich misji zależy przede wszystkim od ich osobistego nawrócenia i świętości. Na obecnym etapie historii nie chodzi bowiem o to, co jeszcze robić dla młodzieży, ale kim dla niej być¹⁵. Odpowiedź na to pytanie dała sama KG 25, podczas której Zgromadzenie nabrało przekonania, że tylko życie i działanie razem, we wspólnocie, jest w stanie stawać się czytelnym znakiem dla młodych – świadectwem – a tym samym pociągnąć młodych do Chrystusa¹⁶. Tak oto w opatrnościowy sposób spotkały się w jedno papieskie wezwanie do świętości i salezjańska odpowiedź budowania autentycznej komunii¹⁷.

W tym kontekście staje się zrozumiałe, że już w kilka miesięcy po zakończeniu KG 25, ten sam ks. Chavez, ogłaszając wiązanekę¹⁸ na rok 2003, zaproponował

¹³ Zostało między innymi przypomniane w kolejnych dokumentach papieskich, jak choćby w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia. O Eucharystii w życiu Kościoła*, Rzym 2003, nr 34–46 oraz w Posynodalnej adhortacji apostolskiej *Pastores gregis. O biskupie słudze Ewangelii Jezusa dla nadziei świata*, Rzym 2003, nr 55–66, zwłaszcza 59. Tematykę tę podejmuje także Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w dokumencie *Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu. Instrukcja*, Rzym 2002, nr 28–32.

¹⁴ Kapituła Generalna 25 Salezjanów Księdza Bosko, *Wspólnota salezjańska dziś. Dokumenty Kapituły*, Rzym 2002, (odtąd: KG 25), nr 170.

¹⁵ Por. KG 25, nr 190.

¹⁶ Rozwinięcie tych tematów można znaleźć w KG 25, nr 7–65.

¹⁷ Ten długi proces zapoczątkował już w 1998 r. ks. generał Juan Vecchi. Por. jego list okólny zatytułowany *Eksperci, świadkowie i mistrzowie jedności. Wspólnota salezjańska – ośrodek animujący*, „Dokumenty Rady Generalnej Towarzystwa Salezjańskiego” [odtąd DRG TS] 363 (1998), s. 3–39.

¹⁸ „Wiązanka” (w j. włoskim *la strenna*), to krótkie zdanie, w którym Przełożony Generalny salezjanów corocznie streszcza program duchowy i duszpastersko-wychowawczy na kolejny rok

nie tylko salezjanom, ale całej RS, podjęcie wysiłku na rzecz uczynienia z rodzin i wspólnot, w których żyją „domu i szkoły komunii» (NMI, nr 43), promując «duchowość komunii» poprzez budowę kultury solidarności i pokoju”. Fakt ten nabiera jeszcze większej doniosłości, jeśli zdamy sobie sprawę, że ta salezjańska propozycja poszukiwania świętości poprzez promocję „duchowości komunii”, wyprzedziła inną, tę z wiązanki na 2004 rok, która wzywa RS do „zapropinowania ludziom młodym świętości, jako «wysokiej miary zwyczajnego życia chrześcijańskiego» (NMI, n. 31)”¹⁹. Jak widać, chociażby to proste zestawienie dokumentów Zgromadzenia, które ilustrują jego duchową drogę po Jubileuszu Roku 2000, pokazuje jak ważne miejsce w świadomości jego członków, w programowaniu działalności wychowawczo-duszpasterskiej i w podejmowanych przez nich inicjatywach apostołskich zajmuje „duchowość komunii”²⁰.

2. ORATORIUM Z VALDOCCO: SALEZJAŃSKI PARADYGMAT PRZEŻYWANIA „DUCHOWOŚCI KOMUNII”

Ksiądz generał Chavez, proponując RS, wiązankę na rok 2003, wezwał jej członków do szerzenia kultury solidarności i pokoju, zaczynając od własnego podwórka, od własnej rodziny, tej naturalnej, ale także od tej salezjańskiej, która powinna stać się domem i szkołą, gdzie w sposób spontaniczny i bezpośredni ludzie uczą się żyć w klimacie akceptacji innych we wzajemnym wspieraniu się²¹. Dzisiaj wspólnota salezjańska, jeśli chce autentycznie pełnić swoje posłannictwo, nie może realizować go własnymi siłami. W dobitny sposób owo przekonanie ujmują *Konstytucje Towarzystwa św. Franciszka Salezego*: „W naszych dziełach tworzymy wspólnotę wychowawczą i duszpasterską. Zespala ona w atmosferze rodzinnej młodzież i dorosłych, rodziców i wychowawców w takim stopniu, że staje się obrazem Kościoła objawiającego zbawczy plan Boga”²². W naturalny więc sposób wezwanie Przełożonego Generalnego do podjęcia wysiłków na rzecz budowania „komunii” powinno ogarnąć nie tylko salezjanów, ale wspólnoty wychowawczo-duszpasterskie, które istnieją w obrębie dzieł salezjańskich.

pracy apostołskiej. Każda „wiązanka” zapatrzona jest w odpowiedni komentarz i wytyczne do jej praktycznej realizacji.

¹⁹ Pełny brzmienie wiązanki na rok 2004 jest następujące: „W 50. rocznicę kanonizacji Dominika Savio, na nowo, z przekonaniem proponujemy wszystkim ludziom młodym zaangażowanie na rzecz świętości i płynącą z niej radość jako «wysoką miarę zwyczajnego życia chrześcijańskiego»”. Por. *Wiązanka 2004. Komentarz ks. Pascuala Chàveza Przełożonego Generalnego SDB*, tłum. z j. włoskiego P. Szela, Rzym 2004, s. 27.

²⁰ Por. DRG TS 380 (2003), s. 112

²¹ Por. P. Chavez, *List Przełożonego Generalnego: Wiązanka na rok 2003*, w: „Misje Salezjańskie” 1 (2003), s. 4–5.

²² Art. 47.

Rozważanie na temat zdolności lokalnych Wspólnot Wychowawczo-Duszpasterskich [odtąd: WWD] do budowania „komunii” poprzez wcielanie w życie „duchowości komunii” musi – według wskazań papieskich z *NMI* – brać pod uwagę dwa pytania: 1. Czy posiadają one środki, narzędzia i struktury służące rozwijaniu „duchowości komunii”? 2. Czy są w nich obecne postawy typowe dla tejże duchowości? Natomiast z punktu widzenia tożsamości charyzmatycznej posłannictwa pełnionego przez WWD i dawanego przez nią świadectwa, w poszukiwaniu odpowiedzi na oba te pytania trzeba – obok wskazówek papieskich – odwołać się także do pewnych salezjańskich inspiracji duchowych. W myśl *Konstytucji* salezjańskich podstawowym i trwałym kryterium oceny każdej pracy i każdego dzieła jest doświadczenie pierwszego oratorium księdza Bosko na Valdocco²³. Wypada więc rozpocząć nasze poszukiwanie odpowiedzi na pytania o „duchowość komunii” w salezjańskiej WWD właśnie od tegoż odniesienia.

2.1. Struktura wspólnoty oratorium z Valdocco

Pierwszą wspólnotą salezjańską, w której dorastali do świętości młodzi ludzie było oratorium z Valdocco. Zrozumienie jego struktury, historii jej krystalizowania się i sposobu funkcjonowania jest możliwe, jeśli weźmie się pod uwagę cel, dla jakiego ono powstało. Oratorium wyrosło z pragnienia ks. Bosko, który czuł się wezwany przez Boga do współpracy z Nim w dziele zbawienia ludzi młodych poprzez ich ewangelizację i wychowanie²⁴. Nieodrodnie, więc w strukturę Oratorium wpisują się jego odbiorcy, czyli ludzie młodzi, często sieroty lub półsieroty, mali emigranci ze wsi do miasta, często wystawiani na niebezpieczeństwo popadnięcia w konflikt z prawem, stanowiący z tej racji zagrożenie społeczne. Ze względu na ich potrzeby ks. Bosko podejmuje kolejno szereg działań wychowawczych i duszpasterskich, które nabierając coraz dojrzalszych form, wplatają się na stałe w strukturę dzieła. Turyński wychowawca organizował więc najpierw spotkania katechetyczno-rekreacyjne w dni świąteczne w swoim własnym pokoju lub na łące. Potem, podejmując ogromny wysiłek poszerzania bazy materialnej i zaplecza mieszkaniowego – czyli doskonaląc strukturę oratorium – gromadził wychowanków w wynajętej szopie przerobionej na kaplicę, do której z czasem dołączył wykupiony w sąsiedztwie dom. Jeszcze później, wokół tych skromnych pomieszczeń wyrosło, zbudowane przez świętego, oratorium – miasteczko młodych. Znalazły się w nim kościół, potem potężna bazylika, internat, szkoły ogólnokształcące, zawodowe i warsztaty, oraz boiska i place zabaw²⁵.

²³ Por. art. 40; a także *Program życia salezjanów Księdza Bosko. Przewodnik po lekturze Konstytucji Salezjańskich*, tłumaczenie z j. hiszpańskiego J. Kurowski, Kraków 1997, s. 261–264.

²⁴ Por. J.M. PELLEZO, *Sistema educativo ed esperienza oratoriana di Don Bosco*, Turyn 2000, s. 41–46.

²⁵ Por. A. GIRAUDO, G. BIANCARDI, *Qui è vissuto Don Bosco. Itinerari storico-geografici e spirituali*, Turyn 1988, s. 193–282.

Od samego początku swego dzieła wychowawczego ks. Bosko włączył w jego strukturę wypróbowanych współpracowników duchownych i świeckich. Wśród tych pierwszych warto wspomnieć choćby ks. Józefa Cafasso, ks. Jana Borela, ks. Alojzego Guala, czy ks. Wiktora Alasonattiego. Obecność osób świeckich zapoczątkowała matka ks. Bosko, Matusia Małgorzata, do której dołączyły mamy jego wychowanków, jak choćby mama Michała Rua, czy Jana Cagliero²⁶. Pomagali mu też mężczyźni, wśród których znalazł się między innymi słynny z zamiłowania do teatru malarz Carlo Tomatis czy były żołnierz Giuseppe Brosio²⁷. To spośród nich święty w 1876 r. powołał do życia Stowarzyszenie Współpracowników Salezjańskich. Kilka lat wcześniej, w 1869 roku, zawiązał Stowarzyszenie Czcieli Maryi Wspomożycielki ADMA²⁸. Około 1855 r. stali się współpracownikami ks. Bosko stali się niektórzy z jego najstarszych wychowanków, którzy w 1859 r. dali wraz z nim początek Zgromadzeniu Salezjańskiemu. Pod koniec lat siedemdziesiątych dołączyły do nich Córki Maryi Wspomożycielki. Wszyscy oni towarzyszyli ks. Bosko i wspierali jego inicjatywę na rzecz zbawienia młodzieży i w ten sposób stali się prototypem współczesnej RS²⁹.

Wszyscy współpracownicy zostali przez ks. Bosko włączeni w strukturę zarządzania i animacji oratorium. Na jego czele stał ks. Bosko, ojciec, założyciel i animator. Ale obowiązki animacji i zarządu świadomie dzielił z innymi, powierzając im sprawy asystencji, ducha, ekonomii, organizacji i prowadzenia nauczania, animacji rekreacji, spotkań i wycieczek³⁰.

2.2. Postawy typowe dla salezjańskiego stylu „duchowości komunii”

W sposób naturalny przychodzi nam stwierdzenie, że czynnikiem decydującym o powodzeniu pracy wychowawczej i ewangelizacyjnej na Valdocco było stałe odwoływanie się do zasad systemu prewencyjnego, który był przez ks. Bosko definiowany coraz pełniej w miarę rozwoju jego dzieła. Przy okazji obecnych rozważań warto zdać sobie sprawę, że duch rodzinny – dzisiaj nazwalibyśmy go przejawem komunii, postawą właściwą „duchowości komunii” – niezwykle charakterystyczny dla Valdocco – był także owocem zastosowania tegoż samego systemu wychowawczego.

²⁶ Por. G. Bosco, *Memorie dell'Oratorio di S. Francesco di Sales dal 185 al 1855*, Turyn 1938, s. 137–222.

²⁷ Por. P. Braidò, *L'esperienza pedagogica di Don Bosco*, Rzym 1988, s. 147–150.

²⁸ Por. *Regulamin Stowarzyszenia Maryi Wspomożycielki*, tłum z j. włoskiego [b.tł.], Piła 1999, s. 7.

²⁹ Por. M. Wirth, *Da Don Bosco ai nostri giorni. Tra storia e nuove sfide (1815–2000)*, Rzym 2000, s. 121–132; 195–206.

³⁰ Por. P. Braidò, *Prevenire non reprimere. Il sistema educativo di don Bosco*, Rzym 1999, s. 305–323.

Wystarczy zdać sobie sprawę, że dzięki jego zastosowaniu mieszkańcom Valdocco towarzyszyła na codzień świadomość prymatu Boga ponad wszystkim. W Bogu ks. Bosko i jego współpracownicy odnajdywali siły do pracy wychowawczej, do wiary w młodzież i jej możliwości, do tego, by przebaczać i nie zniechęcać się. Wiara w Boga łączyła niejako w jedno wychowawców pomiędzy nimi oraz ich wychowanków³¹.

W podejściu do wychowania nie brakło jednak zdrowego rozsądku i najwyczajniejszego odwoływania się do rozumu. Porządek w domu zasadzał się na ustaleniach regulaminu, które obowiązywały wszystkich. Rozum podpowiadał też wychowawcom, aby poznawać wychowanków i stawiać im mądre wymagania³².

Całość koncepcji wychowawczej ks. Bosko dopełniała miłość wychowawcza – potocznie *amorevolezza* – cecha najbardziej porządna u wychowawców. Jej promieniowanie sprawiało, że wymagania regulaminów były możliwe do zrealizowania, niepowodzenia nie powodowały życiowych załamań, grzech nie był katastrofą człowieka, a okazją do spotkania z Bożym miłosierdziem. Miłość w codzienności Valdocco przekładała się na wzajemne zaufanie pomiędzy dorosłymi i młodzieżą, na klimat rodzinności we wzajemnych odniesieniach, na traktowanie wychowawców jak ojców i przyjaciół, którzy pragną dobra wychowanka, na wzajemne, pełen pokoju i radości przebywanie ze sobą, na to, co zwykliśmy nazywać „asystencją salezjańską”. Miłość sprawiała, że chłopcy u ks. Bosko czuli się jak w domu, że czuli się za ten dom współodpowiedzialni i że mimo młodzińskich oporów identyfikowali się z proponowanymi im wartościami³³.

Obok tak dobrze rozwiniętej strategii tworzenia ducha rodzinnego ks. Bosko miał cały szereg pomysłów, środków i inicjatyw – nieraz bardzo oryginalnych – które – patrząc ze współczesnego punktu widzenia – służyły kształtowaniu postaw typowych dla „duchowości komunii”. Obok oczywistych w tym względzie sakramentów świętych – ze spowiedzią i Eucharystią w centrum – znajdziemy na Valdocco dni skupienia, nazywane „ćwiczeniami dobrej śmierci”, doroczne rekolekcje, „słówko wieczorne”, „słówka na ucho”³⁴ i pobożne lektury, żywotów świętych i historii świętej, czyli transkrypcji wydarzeń biblijnych na język odpowiedni dla młodzieży³⁵. Wszystko to służyło zbliżeniu się do Boga, poznaniu Go – powiedzielibyśmy językiem listu *MNI* – kontemplowaniu Go.

³¹ Por. Braidó, *L'esperienza educativa...*, s. 125–130.

³² Por. H. Skorowski, *Rozumność wychowawcy wobec wyzwań współczesności*, w: J. Wilk, *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, Lublin 1998, s. 84–87.

³³ Por. G. B. Bosco, *Il sistema preventivo di Don Bosco. Una proposta di spiritualità per educatori*, Turyn 1993, s. 21–26.

³⁴ „Słówko na ucho” – tak w tradycji salezjańskiej nazywa się dyskretna rozmowa wychowawcy z wychowankiem na tematy wychowawcze. „Słówko wieczorne” – to krótkie wystąpienie przełożonego albo któregoś z wychowawców, który po zakończeniu modlitw wieczornych podsumowuje minione dzień i pozostawia wychowankom jakąś pobożną myśl do rozważenia.

³⁵ Por. Braidó, *L'esperienza pedagogica...*, s. 128–19.

Przejawem „duchowości komunii” była proponowana przez ks. Bosko, wszechobecna na Valdocco wiara w młodzież. Młodzież to według niego „[...] najdelikatniejsza i najcenniejsza część ludzkiej społeczności. To na niej zasadzają się nadzieje naszej przyszłości. Młodzież sama z siebie nie jest zła. Brak jej doświadczenia, dlatego tak łatwo popełnia błędy i zapomina o zasadach i regułach”. „Młodość – mawiał święty – trzeba przeżyć dobrze, aby dobrze umrzeć”. To znaczy, możliwe jest dobre przeżycie wieku młodzieńczego. Ten optymizm duchowy ks. Bosko wypływa z przekonania, że to „Bóg kocha młodzież”. To znaczy, że chce jej dobra, że chce ją zbawić³⁶.

Ksiądz Bosko zarażał też innych swoją głęboką empatią wobec wychowanków i współpracowników. „Nie wystarczy żebyście kochali młodzież. Ona musi wiedzieć, że ją kochacie. Jeśli ktoś wie, że jest kochany przez wychowawcę, odpowie mu miłością. I tak, wychowawca, który jest kochany osiągnie wszystko”³⁷. Dlatego ks. Bosko uczy, by nie stosować siły, przemocy, kary, aby nie być agresywnym i wybuchowym, słuchać i starać się zrozumieć, perswadować, poznać osobę i przyczyny jej zachowań. Wtedy ona położy swe serce na dłoni wychowawcy; serce za serce. Bo przecież „wychowanie jest sprawą serca”.

Doskonałym przykładem takiego empatycznego podejścia do młodych był sposób, w jaki ks. Bosko formował swoich pierwszych salezjanów. Ponieważ w Piemontcie prawo nie pozwalało zakładać zakonów, a sami chłopcy niechętnie widzieliby się w roli mnichów, ks. Bosko miał zwyczaj z każdym prowadzić bardzo rozważne, pełne ciepła rozmowy. „Czy lubisz ks. Bosko? Czy chcesz jego dobra? Czy chciałbyś zrobić dla niego coś dobrego? A dla jego wychowanków? Zobacz, gdybym miał stu kleryków, ile dobra moglibyśmy razem uczynić?”. I jeden po drugim zostawali salezjanami, wołając, tak jak Cagliero, „Mnich nie mnich, byle z księdzem Bosko”³⁸.

Empatia i optymizm duchowy przekładały się w ks. Bosko na jego wielkoduszość. To przecież jeden z istotnych elementów „duchowości komunii”. „Przyrzekłem Bogu, że nawet ostatnie moje tchnienie będzie dla moich ubogich chłopców”. I całym życiem o tym zaświadczył. Swą wielkoduszością zaraził innych: pierwszych salezjanów, męczenników salezjańskich, świeckich, którzy pozostawili kariery i majątki i zostali salezjanami, innych świeckich, którzy pokornie służyli młodym³⁹.

Ksiądz Bosko uważał też, że formacja młodych salezjanów nie może odbywać się poza środowiskiem młodzieżowym. Nie chciał murów i zamkniętego seminarium. Tylko przebywanie z młodymi, ciągle, w wielu sytuacjach, poznanie ich wczucie się w ich położenie, oddychanie razem z nimi, ich sprawami, dawało

³⁶ Por. Braidò, *Prevenire non reprimere...*, s. 204–212.

³⁷ Por. J. Bosko, *List z Rzymu*, w: *Konstytucje i Regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, s. 437.

³⁸ Por. M. Wirth, *Don Bosco e i salesiani. Centocinquant'anni di storia*, Turyn 1970, s. 101–103.

³⁹ Por. Braidò, *L'esperienza pedagogica...*, s. 76–90.

według niego gwarancję solidnej formacji salezjańskiej. Chodziło o to, aby jego młodzi duchowi synowi weszli w „komunię” z młodymi, aby chcieli dla nich żyć, wszystko im oddać, „dla nich pracować i dla nich studiować”⁴⁰.

Pragnienie „komunii” towarzyszyło ks. Bosko także wtedy, gdy chciał związać ze sobą, i to jak najbliżej, świeckich współpracowników. Przez wiele lat jego pragnieniem było, aby członkami tzw. „zewnątrznymi” jego Zgromadzenia byli ludzie świeccy, żyjący w małżeństwie, bez ślubów zakonnych, ale pragnący dobra i zbawienia młodzieży, współpracujący z dziełem salezjańskim. Tak samo traktował tych, którzy opuścili szeregi salezjańskie, a szukali dobra dusz młodzieży. Ta chęć zbawienia młodych wystarczała mu jako gwarant komunii, bo w jego mniemaniu ludzie ci czuli jak on, myśleli jak on, byli wielkoduszni jak on – czyli – łączyła ich autentyczna „duchowość komunii”. Ponieważ Stolica Apostolska nie podzielała tego projektu zdecydował się na powołanie do życia Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich⁴¹.

Przeżywaniu „duchowości komunii” na Valdocco służyła – jak już zaznaczyliśmy – także sama struktura tego dzieła. Ksiądz Bosko, który stał na czele oratorium świadomie dzielił z innymi obowiązki animacji i zarządu. Wymagało to od niego ogromnego zaangażowania na rzecz formowania, pobudzania i jednoczenia swoich współpracowników, tak aby współuczestniczyli, czuli się współodpowiedzialni i służąc młodym, realizowali zaproponowaną linię działalności. Także do ich serc i dobrej woli musiał docierać sobie znanymi sposobami⁴².

Ksiądz Bosko, świadomy potrzeby kształtowania w swym środowisku „komunii osób”, włączał też do współodpowiedzialności za oratorium samych wychowanków. Najprostszy na to sposób było proponowanie im służby na rzecz wspólnoty: np. pomoc młodszym, opieka nad kaplicą, dyżur w jadalni czy na boisku. Przeżywaniu przez wychowanków „duchowości komunii” sprzyjały także tzw. „Towarzystwa”, czyli grupy chłopców skupione wokół pewnego ideału religijnego (np. ministranci) lub świętego patrona (np. Matka Boża Niepokalana, Święty Józef), którzy pod opieką jednego z wychowawców podejmowali usilną pracę nad sobą i starali się budować dobro wspólne. Wzmacniało to więzi pomiędzy wychowankami, pogłębiało wzajemną solidarność i współodpowiedzialność za innych i oratorium. Często też oratorianie ufali sobie tak dalece, że spośród swych rówieśników wybierali sobie tzw. „monitora”, którego zadaniem było braterskie upominanie i korygowanie kolegi⁴³.

⁴⁰ Por. P. Braidó, *Un «nuovo prete» e la sua formazione culturale secondo Don Bosco*, „Ricerche Storiche Salesiane” 1 (1989), s. 20–48.

⁴¹ Por. P. Stella, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, t. 1: *Vita e opere*, Rzym 1979, s. 210–220.

⁴² Por. Braidó, *L'esperienza pedagogica...*, s. 138–143.

⁴³ Por. Braidó, *Prevenire non reprimere...*, s. 317–323.

3. „DUCHOWOŚĆ KOMUNII” W PRZESTRZENI SALEZJAŃSKIEJ WWD

W dotychczasowych rozważaniach na temat zdolności salezjańskich WWD do promowania „duchowości komunii” powiedzieliśmy, że aby wypełnić zadanie stawiane im przez Kościół i Zgromadzenie, muszą one posiadać niezbędne do tego środki, narzędzia i struktury oraz, że ich członkowie powinni rozwijać w sobie postawy typowe dla „duchowości komunii”. Spójrzmy, więc najpierw na tożsamość i strukturę WWD.

3.1. Tożsamość i struktura WWD

Współcześnie każde dzieło salezjańskie ma „podwójną” tożsamość. Oratorium, szkoła, parafia, bursa, internat, ośrodek wychowawczy czy świetlica terapeutyczna często na pierwszy rzut oka okazują się instytucjami niemal identycznymi z innymi tego rodzaju placówkami obecnymi w naszej rzeczywistości. Nic w tym dziwnego, przecież funkcjonując w społeczeństwie, muszą spełnić szereg ludzkich oczekiwań i sprostać wielu świeckim czy kanonicznym wymaganiom formalnoprawnym⁴⁴. Jednocześnie jednak nie mogą one zagubić swego charakteru środowiska duszpasterstwa, ewangelizacji i wychowania młodych do wiary. Z tej też racji salezjanie pragną, aby ich dzieła – przy poszanowaniu wymagań formalnych – stawały się wspólnotami wychowawczo-duszpasterskimi⁴⁵. Ten właśnie fakt stanowi o „drugiej” – często niedostrzegalnej przy pierwszym kontakcie – tożsamości dzieła salezjańskiego. To dzięki niej w obrębie dzieła salezjańskiego możliwa jest promocja „duchowości komunii”

Salezjańska WWD ma swoją strukturę, której zasadnicze „elementy” – albo jak zwykło się mówić „podmioty” – są jednakowe we wszystkich dziełach salezjańskich. Współczesną WWD, podobnie jak wspólnotę oratorium na Valdocco – tworzą salezjanie, młodzież, dorośli: rodzice i wychowawcy, inne osoby, będące często członkami RS. Tym, co ich zespala, jest pragnienie wychowania i zbawienia młodzieży. Stąd rodzaj wspólnoty, którą tworzą nazywamy wspólnotą wychowawczo-duszpasterską. Codzienne odniesienia ludzi z nią związanych charakteryzuje duch rodzinny. To wszystko w praktyce przekłada się na wspólne – członków WWD – realizowanie posłannictwa ks. Bosko. Ten zespół osób duchownych, konsekrowanych, świeckich w różnym wieku, o wielorakich doświadczeniach, ubogaconych różnorodnymi charyzmatami zostaje włączonymi w peł-

⁴⁴ Dogłębnie sytuację tę ilustrują autorzy prac magisterskich powstałych na seminarium naukowym z teologii duchowości w WSD Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie: por. D. Dynak-Michalski, *Salezjanin w szkole salezjańskiej*, UKSW 2002 r. i P. Boike, *Salezjańskie duszpasterstwo młodzieży w bursie na podstawie dokumentów Towarzystwa Św. Franciszka Salezego (1971–2002)*, UKSW 2003; obie prace dotąd niepublikowane.

⁴⁵ Por. *Konstytucje Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, art. 47.

nienie misji ks. Bosko, w ten sposób staje się dla swego środowiska obrazem Kościoła objawiającego zbawczy plan Boga⁴⁶. Innymi słowy, tożsamość WWD jest bliższa Kościołowi rozumianemu jako Mistyczne Ciało Chrystusa, z jego wewnętrznym życiem, lub jako Lud Boży, z jego potencjałem duchowym, niż dobrze zorganizowanej instytucji wychowawczej czy świetnie zarządzanej jednostce organizacji kościelnej.

Za animację lokalnej WWD odpowiada dyrektor wspólnoty salezjańskiej. Pomocą służy mu Rada WWD, w której skład wchodzi przedstawiciele wszystkich stanów reprezentowanych w WWD, odpowiedzialni za ważne sektory dzieła oraz reprezentanci poszczególnych grup i ruchów działających w jej obrębie⁴⁷. Do zasadniczych zadań Rady WWD należy wypracowanie lokalnego Salezjańskiego Programu Wychowawczo-Duszpasterskiego (odtąd SDPW) oraz troska o jego bieżącą realizację i okresową weryfikację⁴⁸.

3.2. „Duchowość komunii”: serce animacji WWD

Jan Paweł II, a także doświadczenie wspólnoty z Valdocco, uczą, że struktury, środki i narzędzia służące budowaniu komunii, same z siebie nie przyniosą spodziewanych rezultatów. Trzeba, aby ludzie tworzący struktury przyjmowali postawy właściwe „duchowości komunii”.

W WWD wszystko – to znaczy cele wychowawczo-duszpasterskie, środki do ich realizacji, siły do wprowadzania ich w życie, wzajemne zrozumienie i klimat braterstwa – musi zaczynać się w Bogu i w Nim znajdować swój najgłębszy sens. Stąd potrzebuje ona momentów i okazji do częstej Jego „kontemplacji”. W praktyce codziennego życia WWD gromadzi się na Eucharystii, nabiera sił w sakramencie pojednania, wsłuchuje się w Słowo Boże – np. podczas momentów *lectio divina* – uczestniczy w dniach skupienia, rekolekcjach, proponuje swym członkom kierownictwo duchowe wspólnotowe i indywidualne⁴⁹.

Owocne funkcjonowanie WWD domaga się nie tylko odpowiednich kompetencji ze strony jej członków, ale także wzajemnego ich poszanowania, respektowania i komplementarności. Ważne jest w związku z tym, aby w obrębie WWD, każdy z podmiotów dobrze wypełniał właściwe sobie zadania i nie rościł sobie pretensji do zastępowania lub poprawiania innych⁵⁰. Takie nastawienie bardzo ułatwia budowanie ducha rodzinnego, nie gasi ducha osób chcących wielkodusz-

⁴⁶ Por. tamże.

⁴⁷ Kapituła Generalna 24 Salezjanów Księdza Bosko, *Salezjanie i świeccy: zjednoczenie i współuczestnictwo w duchu i w posłannictwie Księdza Bosko*, tł. zbiorowe z j. włoskiego, Rzym 1996, [odtąd: KG 24 KG], nr 160.

⁴⁸ Por. KG 24, nr 42.

⁴⁹ Por. KG 24, nr 97, 101, 103–104.

⁵⁰ Por. KG 24, nr 65–67.

nie zaangażować się w służbę. Pozwala na wzajemną akceptację i pełne optymizmu spojrzenia na rzeczywistość.

Z tej racji warto między innymi pamiętać, że po KG 25 uległo zmianie postrzeganie roli salezjanów, a ściślej lokalnej wspólnoty salezjańskiej w WWD. Jeszcze w przeddzień KG 25 uważano, że to jedynie oni – pełniąc niezbywalną i niepodważalną rolę gwaranta tożsamości salezjańskiej dzieła – są głównym centrum animacji, jedności i współuczestnictwa wszystkich podmiotów tworzących WWD. Tymczasem w myśl ustaleń KG 25 – która przypominała pionierską w tym względzie myśl ks. Vechhi – za animację lokalnej WWD odpowiada „grupa animująca”, czyli zespół „osób identyfikujących się z posłannictwem, systemem wychowawczym oraz salezjańską duchowością, solidarnie przyjmująca zadanie zwołania, umotywowania, zaangażowania wszystkich zainteresowanych określonym dziełem, dla stworzenia z nimi wspólnoty wychowawczej i realizowania projektu ewangelizującego i wychowawczego młodzieży. Wspólnota salezjańska jest punktem odniesienia tej grupy”⁵¹. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, jak bardzo, dzięki takiemu ustawieniu sprawy, zacieśniają się więzi pomiędzy niektórymi podmiotami WWD i jak może przez to podnieść się jakość przeżywanej przez nich komunii.

Budowaniu komunii służy także zaangażowanie pozostałych podmiotów WWD w pełnienie właściwych im zadań. Młodzież jest zasadniczym punktem odniesienia całej działalności wychowawczo-duszpasterskiej WWD, ale także aktywnie w niej współuczestniczy i ją współtworzy poprzez np. uczestnictwo samorządzie szkolnym, młodzieżowych radach parafialnych, senatach ministranckich, kręgach instruktorów harcerskich itp.⁵². Rodzice nie powinni składać odpowiedzialności za wychowanie dzieci na szkołę, parafie lub organizacje młodzieżową, a raczej z nimi współpracować, gdyż są pierwszymi oraz głównymi odpowiedzialnymi w tym względzie⁵³. Inne osoby świeckie, wśród których znaczące miejsce powinni zajmować członkowie RS – głównie nauczyciele, wychowawcy, animatorzy, instruktorzy, trenerzy, doradcy, katecheci oraz personel administracyjny – ubogacają WWD „poprzez swój oryginalny wkład: konkretny model życia w świecie, w rodzinie, w pracy i we własnym środowisku społeczno-politycznym, specyficzne kompetencje zawodowe, wychowawcze i duszpasterskie oraz własną formę przeżywania wymiaru religijnego w życiu i powołania chrześcijańskiego w świecie”⁵⁴.

Istotnym warunkiem funkcjonowania dzieła salezjańskiego, tak by było ono rzeczywiście WWD, jest harmonijne współuczestnictwo, współpraca i wzięcie współodpowiedzialności za jej animację i jakość oddziaływania przez wszystkie

⁵¹ Por. KG 25, nota 49, s. 71.

⁵² Por. cyt. uprzednio prace Dynaka-Michalskiego, s. 29–34 oraz Boikego, s. 58–75.

⁵³ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska «Familiaris consortio»*, Rzym 1996, nr 36.

⁵⁴ A. Domenech, *Animacja wspólnoty wychowawczo-duszpasterskiej*, DRG TS 360 (1997), s. 37.

podmioty WWD. Na takich przesłankach zasadzają się postawy odpowiedzialnej służby i wielkoduszności typowe dla „duchowości komunii”. Praktycznym sposobem wprowadzenia w życie tegoż postulatu jest powołanie w obrębie dzieła lokalnej Rady WWD, złożonej z salezjanów i świeckich⁵⁵. Na jej czele stoi dyrektor – przełożony zakonny – wspólnoty salezjańskiej. W jej skład – w przypadku szkoły – mogą wchodzić np.: wychowawca dydaktyk, który nadaje kierunek oraz śledzi realizację programów szkolnych i zawodowych, pedagog szkolny, który czuwa nad działalnością wychowawczą; koordynator duszpasterstwa – katecheta lub kapłan – który animuje działalność ewangelizacyjną, dba o pogłębienie procesu dydaktycznego i wychowawczego; koordynatorzy sektorów np. odpowiedzialni liceum, gimnazjum, warsztaty, praktyki, odpowiedzialni z zarządzanie i administrację, przedstawiciele nauczycieli, rodziców i wychowanków oraz reprezentanci ważnych organizacji lub stowarzyszeń. W parafii natomiast do składu Rady WWD można powołać np. katechetów, nauczycieli, rodziców, przedstawicieli grup, ruchów, stowarzyszeń, doradców rodzinnych, odpowiedzialnych z administrację, itp.⁵⁶.

Jak już zaznaczyłem wcześniej zadaniem Rady WWD jest wypracowanie SPWD dzieła salezjańskiego oraz troska o jego bieżącą realizację i okresową weryfikację⁵⁷. Poprzez dyskusję nad SPWD, wskazanie odpowiednich celów i dobór właściwych środków do ich wcielenia w życie i samą realizację programu Rada WWD stara się zapewnić młodzieży i dorosłym odbiorcom posłannictwa salezjańskiego właściwy rozwój w wymiarze fizycznym, psychologicznym, kulturalnym, zawodowym, społecznym i religijnym. Troszczy się, aby nie zabrakło miejsca na ewangelizację, stara się zapewnić odbiorcom towarzyszenie w spotkaniu z Chrystusem, dba o to, aby doświadczać w parafii, w szkole, w świetlicy, w oratorium wartości wspólnoty ludzkiej, chrześcijańskiej i eklezjalnej⁵⁸. W ten sposób stwarza warunki do tego, aby ludziom nie zabrakło odniesień do Boga, bez którego niemożliwe jest budowanie autentycznej komunii osób i przyjmowanie postaw właściwych „duchowości komunii”

Praca nad tworzeniem, a następnie wspólnie podejmowane wysiłki na rzecz wprowadzenia w życie ustaleń SPWD, są doskonałą okazją do wzajemnego poznania się i wymiany myśli pomiędzy wszystkimi osobami wchodzących w skład Rady WWD. Sprzyjają one pogłębieniu wzajemnej empatii pomiędzy osobami, co jest przecież ważnym elementem „duchowości komunii”. Te same inicjatywy stanowią także bodziec do wspólnego studiowania ducha ks. Bosko, otwierają na dialog, dodają odwagi w konfrontacji poglądów i zapatrywań, dają możliwość wymiany doświadczeń, pomagają w nawiązywaniu relacji braterskich i we

⁵⁵ Por. KG 24, nr 160.

⁵⁶ Por. Dykasterium Salezjańskiego Duszpasterstwa Młodzieżowego, *Salezjańskie Duszpasterstwo Młodzieżowe. Podstawowe punkty odniesienia*, tłum. z j. włoskiego M. Stempel, D. Bartocha, Kraków 1999, s. 72–73.

⁵⁷ Por. KG 24, s. 41–47.

⁵⁸ Por. KG 24, nr 46 i 156.

wspólnej modlitwie. Wszystko to stanowi ważny przyczynek nie tylko do działania na rzecz dzieła salezjańskiego, ale także do osobistej formacji animujących go ludzi⁵⁹. Dzięki temu wszyscy oni stopniowo odkrywają, że pomimo różnic wpływających z odrębności ich stanów życia, przygotowania profesjonalnego, wieku i doświadczenia, są w stanie owocnie pełnić misję ks. Bosko, pozostać wiernym zasadom jego systemu wychowawczego i odwoływać się do bogactwa salezjańskiej duchowości młodzieżowej⁶⁰.

Dzieło salezjańskie, animowane w ten właśnie sposób przez osoby autentycznie żyjące „duchowością komunii”, ma wszelkie dane po temu, aby autentycznie wcielić w życie ideał oratorium z Valdocco. Dobrze rozbudzona współodpowiedzialność różnorodnych osób za pełnienie misji ks. Bosko w codziennym życiu przekłada się bowiem na całą sieć wzajemnych odniesień, na których zasnęła się duch rodzinny właściwy dziełu ks. Bosko. Osoby związane z jego funkcjonowaniem traktują się życzliwie, stać je na wzajemną i serdeczną współpracę, spontaniczność oraz prostotę, które są oznakami dobroci. Taki klimat sprzyja budowaniu w obrębie dzieła salezjańskiego wspólnoty wiary, w której jest obecny Bóg, gdzie z mocą dawane jest świadectwo Ewangelii i gdzie młodzież i dorośli autentycznie doświadczają Kościoła⁶¹.

3.3. RS wobec potrzeby dowartościowania „duchowości komunii”

RS znajduje naturalną przestrzeń sprzyjającą budowaniu „duchowości komunii” w możliwości dzielenia się współodpowiedzialnością za pełnienie misji ks. Bosko, jaką stwarza WWD. Obserwacja życia lokalnych WWD pokazuje, że zabezpieczenie przez nie środków, narzędzi i struktur służących rozwojowi komunii oraz zatroskanie wielu osób o wypełnianie swych zadań i zobowiązań nie zawsze przynosi spodziewane rezultaty. W znacznej mierze dzieje się tak, dlatego że mimo szczerych chęci zaangażowania się w prace młodzieżową wśród członków WWD nie brak wzajemnych nieporozumień. Bywa, że daje o sobie znać wzajemna nieufność, powodowana nieznaną sobie i specyfiką powołań osób zaproszonych do współodpowiedzialności. Czasem dzieli ludzi różnica interesów i motywacji, z

⁵⁹ Por. Kapituła Inspektorialna Inspektorii św. Wojciecha. Łódź 1992, *Wychowanie młodzieży do wiary. Dzisiejsze zadanie i wyzwanie dla wspólnoty salezjańskiej*, Piła 1992, s. 13.

⁶⁰ Kapituła Generalna 23 Towarzystwa Salezjańskiego, która zajmowała się wychowaniem młodzieży do wiary, znaczną część swojej refleksji poświęciła właśnie Salezjańskiej Duchowości Młodzieżowej. Jej elementami składowymi są: dowartościowanie codzienności, przyjaźń z Chrystusem, świadomość swego miejsca w Kościele, optymizm i radość oraz odpowiedzialna służba. Propozycja tej Kapituły jest próbą współczesnego odczytania doświadczenia pedagogiczno-duchowego ks. Bosko. Więcej informacji na ten temat znaleźć można w: *Salezjańska Duchowość Młodzieżowa. Dar ducha dla Rodziny Salezjańskiej, aby wszyscy mogli doświadczyć życia i nadziei*, Kraków 1997, s. 83.

⁶¹ Por. *Program życia salezjanów...*, s. 297.

jakimi włączyli się w życie WWD, np. wiara, wolontariat, służba młodym, praca zawodowa, zarobek, chęć spędzenia wolnego czasu. Bywa też, że niektórzy po pewnym okresie aktywnego zaangażowania tracą zapał, energię i zaczyna brakować im motywacji. W pewnych wypadkach, z powodu braku odpowiedniej komunikacji, osoby czują się niedoinformowane, a często wręcz wyobcowane z WWD. Wszystkie te zjawiska, jako niebezpieczne w ich życiu, domagają się odpowiedniej reakcji. Dlatego przed członkami RS staje kilka pilnych zadań.

Przede wszystkim trzeba dążyć do poszerzenia zakresu włączenia świeckich w odpowiedzialność za pełnienie misji ks. Bosko⁶². Salezianie, jako pierwsi odpowiedzialni za charyzmat salezjański ich dzieł, powinni odwoływać się do pomocy świeckich, nie tylko dlatego że z powodu braku odpowiednio przygotowanego własnego personelu nie są w stanie sami ich prowadzić. Świeccy zaś, nie powinni szukać salezjanów, wyłącznie z tej racji, że ci oferują im pracę. Na ile to możliwe, pokonując przesady i niedojrzałe motywacje, trzeba pomóc jednym i drugim, aby wzajemnie poczuli się odpowiedzialni za misję ks. Bosko, aby poczuli się powołani do pracy na rzecz zbawienia młodych.

W wzajemnych relacjach osób zaangażowanych w życie WWD, zwłaszcza na linii salezianie-świeccy, trzeba uczynić jeszcze jeden krok dalej i przejść od włączania w odpowiedzialność do rozbudzania w członkach WWD współodpowiedzialności za dzieło⁶³. To drugie zadanie na drodze promowania „duchowości komunii”. Chodzi o to, aby członkowie WWD nie byli dla siebie wyłącznie pracodawcami i pracownikami, duszpasterzami i wiernymi, hierarchią i świeckimi, nauczycielami i uczniami, mówiącymi i słuchającymi, ale aby wszyscy oni – niezależnie od stanu życia w Kościele – poczuli się osobami współodpowiedzialnymi za realizację misji ks. Bosko na terenie parafii, oratorium, szkoły, czy świetlicy.

Dobre funkcjonowanie WWD będzie możliwe, o ile dołoży się troski o odpowiedni poziom komunikacji pomiędzy tworzącymi ją podmiotami⁶⁴. Chodzi o dobre porozumienie, wymianę informacji, doświadczeń, poglądów i odczuć, oraz wzajemną, konstruktywną krytykę pomiędzy wszystkimi podmiotami WWD. To jest trzecie zadanie, jakie staje przed RS na drodze dowartościowania „duchowości komunii”⁶⁵.

Ostatnim z ważnych zadań na drodze dowartościowania przez RS „duchowości komunii” jest udoskonalenie formacji wszystkich podmiotów WWD⁶⁶. Formacja jest bowiem drogą do ukształtowania ludzi świadomych własnej tożsamości, darów, umiejętności, znających siebie i swoje możliwości. Tylko takie osoby są zdolne do dzielenia się współodpowiedzialnością, do komunikowania, programowania, weryfikowania i podejmowania trudu konstruktywnej krytyki. Odpo-

⁶² Por. KG 24, nr 53.

⁶³ Por. KG 24, nr 54.

⁶⁴ Por. tamże.

⁶⁵ Por. KG 25, nr 58.

⁶⁶ Por. KG 24, nr 55.

wiednia formacja jest w stanie zapewnić osobom zaangażowanym w życie i animację WWD możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz pogłębienie znajomości duchowości, pedagogii i historii salezjańskiej.

THE EDUCATIVE AND PASTORAL COMMUNITY AS THE SPACE OF EXPERIENCING "SPIRITUALITY OF COMMUNION" IN THE SALESIAN FAMILY

Summary

One of the fruit of the great Jubilee of the Year 2000 was the papal call to the sainthood (*Novo millennio ineunte*, 30). Among ways of realization of this aim the Pope mentions practicing „the spirituality of Communion” (NMI, 43). In 2003 the papal appeal became undertaken by Salesian Congregation and the Salesian Family. This article is an attempt to reveal the possibility of realization the papal call to the sainthood on the way of building „the spirituality of communion” on the basis of Salesian’s model of the priesthood of the young people. Its principle carrier is the educative and pastoral community which according to the spirit of communion and joint responsibility for the realization of St John Bosco’s mission within concrete objective joins into one: the strength, wishes, and efforts of Salesians, Salesian sisters, lay members of the Salesian Family, and the young people. Salesian’s inspiration for such approach “ad case” remains the Don Bosco’s community of oratory in Valdocco. Nowadays, the success of the mission in local educative and pastoral community depends mainly on whether they will make the “spirituality of communion” the heart of the animation of their own actions. In addition to this challenge, Salesian Family must take care for the extension of responsibilities of the lay for the Salesian’s work, the greater joint responsibility of all bodies of the local educative and pastoral community, the proper communication among them, and suitable formation for them.

Translated by Witold Drzyzgiewicz

Nota o Autorze: ks. MAREK T. CHMIELEWSKI SDB – absolwent Pontificia Studiorum Universitas Salesiana w Rzymie, doktor teologii (specjalność teologia duchowości), wykładowca w WSD TS w Łądzie nad Wartą. Zainteresowania naukowe: duchowość i historia salezjanów oraz salezjańska duchowość młodzieżowa.

Słowa kluczowe: duchowość, duchowość komunii, duchowość salezjańska, wspólnota wychowawczo-duszpasterska, oratorium, Valdocco, salezjanie, Towarzystwo Salezjańskie.